**Patrycja Kosiarkiewicz wydała nowy album**

**Album "Ogólnie Chodzi O To" jest dostępny w serwisach streamingowych.**

Patrycja bardzo zmieniła się od czasów swoich początków, kiedy to wydawała pierwsze nagrania najpierw z formacją O! la, la, a potem solo. Mistrzyni pozytywnych emocji czy jak niektórzy ją nazywają, gwiazda piosenki liryczno – optymistycznej, nie jest już tą samą dziewczyną obdarzającą nas pastelowymi, zwiewnymi kompozycjami śpiewanymi głosem aniołka.

**"Nadmiar':** [**https://youtu.be/amMh\_O0Eb8E**](https://youtu.be/amMh_O0Eb8E)

*„"Ogólnie chodzi o to" to płyta stanowiąca przełom w mojej twórczości. Jeśli powiem, że pracując nad nią odnalazłam coś, czego szukałam przez te wszystkie lata, to zabrzmi to jak odcięcie się od przeszłości. Nie w tym rzecz. Nie twierdzę, że oto dotarłam do mety, ale mam wrażenie, że udało mi się znaleźć nową muzyczną jakość dzięki spotkaniu ze współtwórcą albumu Maciasem X. Bazą dla tej produkcji są dobre melodie, dobre piosenki, ale tym razem oprawione w brzmienie electro. Maciej potrafi użyć syntezatorów w oryginalny sposób, jest w tym świeżość, choć gatunek ten do cna eksploatowany, nie pozostawia wiele miejsca na nowatorskie spojrzenie. Ku mojemu zaskoczeniu electro dobrze się komponuje z moim głosem.” –* Patrycja Kosiarkiewicz

Brzmienie nowych nagrań, ich chropowatość, mocny, by nie powiedzieć dosadny przekaz przenosi nas w zupełnie inne rejony, które moglibyśmy nazwać stacją Dojrzałość. Gatunkowo Patrycja sytuuje się gdzieś na pograniczu synthpopu i elektroniki i jak mówi, sama jest zaskoczona tym, jak bardzo odeszła od wcześniejszego, gitarowego brzmienia. Co by jednak nie mówić o najnowszych propozycjach artystki, to zasilają one polską scenę alternatywną. W tekstach w dosadny sposób, ale nie pozbawiony humoru, komentuje rzeczywistość, stereotypy, uwikłania.

*„Wyszedł nam concept album, który jak sam tytuł wskazuje, jest próbą odpowiedzi na pytanie o co chodzi, jaki w tym wszystkim sens i jak przejść przez to możliwie najłagodniej. Chciałam napisać to dosadnie, bez owijania w bawełnę (często słyszę, że piszę po męsku), ale zależało mi też, by na tym albumie była obecna metafizyka, duchowość. Uważam, w przeciwieństwie do wielu ludzi, że osoba uduchowiona może siarczyście przekląć, nie jest to żaden dowód niskiego stanu świadomości. Życie to nie tylko lewitacja na wysokiej wibracji, ale uważne mierzenie się z własnym demonem i bycie we własnej prawdzie. A ja nie wierzę w prawdę świętojebliwą. Tematycznie mamy tu różne wątki, i w perspektywie społecznej i jednostkowej. Jest więc opresja systemu, manipulacja, polaryzacja poglądów i postaw, samotność, zagubienie, rozczarowanie, oczekiwania.”* – Patrycja Kosiarkiewicz

Ostanie lata Patrycja Kosiarkiewicz spędziła tworząc dla innych wykonawców i pozostając w ich cieniu. Zanim to się jednak stało, dość regularnie wydawała płyty. Największy sukces komercyjny odniosła albumem „Bajeczki” (Polygram 1997), który prócz nagród („Playbox”, „Indywidualność roku”, nominacja do nagrody „Fryderyk”) i tras koncertowych, przyniósł też dwa wielkie hity, dziś śmiało można powiedzieć – evergreeny polskiej muzyki pop, utwory: "Jak ja wierzę" i "Radosny".

**Płytę można znaleźć pod tym linkiem:** [**http://www.soundline.biz/PatrycjaKosiarkiewiczOgolnieChodziOTo/**](http://www.soundline.biz/PatrycjaKosiarkiewiczOgolnieChodziOTo/)